

Józef Kargul

Dolnośląska Szkoła Wyższa

Studenci o unikaniu porad¹

Wprowadzenie

Przeglądając wykazy kierunków i specjalności nauczania w wyższych uczelniach, zauważyłem, że dość często kształci się doradców, prowadząc poradnictwo jako specjalność na kierunkach pedagogicznych lub psychologicznych. Ponieważ dorobek na temat poradnictwa jest już dość pokaźny, postanowiłem poznać główną problematykę podejmowaną przez autorów artykułów i książek. Wśród wielu publikacji poradoznawców znalazłem zarówno rozprawy teoretyczne, jak i raporty z badań i opisy praktycznych rozwiązań, jednak nie spotkałem takiej, w której by mówiono o unikaniu przez ludzi porad, a wiem, że są wśród nas tacy, którzy nie lubią lub nie chcą się innych radzić w żadnej sprawie. Stąd też wpadłem na pomysł, aby zapytać studiujących niestacjonarnie pedagogikę – specjalność poradnictwo pedagogiczno-psychologiczne, a więc potencjalnych doradców – o ich opinie na ten temat. Uważam bowiem, że znajomość realiów życia społecznego, w którym tkwią obecni studenci, a przyszli jego wyspecjalizowani na studiach kreatorzy, i podejmowana przez nich krytyczna analiza rzeczywistości stanowią sedno akademickiego kształcenia. Dlatego głównym celem moich badań było z jednej strony poznanie, co studenci myślą, a z drugiej, co wiedzą po ukończeniu nauki z przedmiotu podstawy poradnictwa.

Starałem się skierować do nich tak sformułowane pytanie dotyczące unikania porad, by z odpowiedzi móc **wywnioskować nie tylko, jakie mają na ten temat poglądy, ale także, jaką dysponują ogólniejszą wiedzą poradoznawczą**, chociażby o tym, że mogą być różnego rodzaju porady, że ich udzielanie powinno uwzględniać potrzeby radzących się, a więc opierać się na jakiejś głębszej wiedzy dotyczącej „sztuki radzenia” itp. Wydawało mi się, że uzyskanie tych odpowiedzi będzie mało skomplikowane, tym bardziej że mnogość doradców, a tym samym rodzajów porad jest ogromna i dość szczegółowo opisywana w lite-

1 Artykuł jest nieco zmienionym tekstem referatu wygłoszonego na IX Ogólnopolskim Zjeździe Pedagogicznym „Ku życiu wartościowemu. Idee – koncepcje – praktyki”. Białystok, 21–23.09.2016.

raturze². Chciałem więc, aby było to pytanie na tyle ogólne, żeby budziło refleksję zarówno dotyczącą czynników sprzyjających poszukiwaniu bądź unikaniu porad, jak również na temat ich rodzaju (o jakie porady chodzi), czy też sposobu ich konstruowania, odbierania itp.

Aby poznać opinię na interesujący mnie temat, rozdałem studentom kartki z napisem: *Niektórzy ludzie unikają porad. Jacy? Dlaczego?* Jednocześnie zapewniłem, że odpowiem na wszystkie ich pytania i wyjaśnię wszelkie wątpliwości, gdyby komuś takie się nasunęły w związku z pytaniami zadanymi przeze mnie. Celowo nie użyłem zwrotu „nie korzystają”, a „unikają”, albowiem trudno wyobrazić sobie człowieka, który by – świadomie lub nieświadomie – z jakiejś porady w swoim życiu w ogóle nie skorzystał. Żaden student z 24-osobowej grupy, która wzięła udział w tym swego rodzaju sondażu, o nic nie zapytał. Studenci nie zwrócili uwagi na to, że pytanie sformułowane przeze mnie jest bardzo ogólne, mało precyzyjne, ani też nie dociekali, o jakie porady chodzi. Wyjaśnienie braku pytań z ich strony – moim zdaniem – może być dość proste. Jak wspomniałem, byli to studenci specjalizujący się w poradnictwie psychologiczno-pedagogicznym, więc im zadane pytanie jednoznacznie kojarzyło się z poradami właśnie o tym charakterze. (W tym miejscu rodzi się refleksja, jak by do takiego zadania podeszli studenci np. politechniki?) Mogłem zatem już na początku hipotetycznie przyjąć, że wiedza poradodawcza respondentów ogranicza się do znajomości opisów przebiegu sytuacji poradniczych, utożsamianych z działaniami profesjonalnych doradców zatrudnionych w instytucjach psychologiczno-pedagogicznych, i tym samym zawięzają bądź odrzucają oni możliwość spojrzenia na nie jako na wieloaspektową działalność społeczną.

Wyniki – dyskusja

Przejdę teraz do przedstawienia wyników wspomnianego badania, mając cały czas świadomość, że studenci formułujący swoje opinie powinni korzystać zarówno z wiedzy potocznej, pochodzącej z własnego doświadczenia, jak również specjalistycznej, dotyczącej problematyki poradnictwa, a nabytej w trakcie studiów.

Charakterystyka unikających porad

Jak było do przewidzenia, wypowiedzi zarówno dotyczące ludzi unikających porad, jak i przyczyn owego unikania były zróżnicowane, z tym że nikt nie zrezygnował z charakteryzowania takich ludzi. Jedna trzecia wypowiadających się ograniczyła się właśnie tylko do

2 W literaturze poradodawczej, przyjmując różne kryteria, podaje się rozmaite klasyfikacje porad. Wyróżnia się takie, które są świadczone przez całe wyspecjalizowane instytucje poradnicze, i takie, które można otrzymać od indywidualnych specjalistów. Wymienia się też porady profesjonalne (prawne, lekarskie itp.) i tzw. życiowe, których jedni drugini udzielają nieprofesjonalnie, czasem incydentalnie, indywidualnie. Stąd m.in. porady dzieli się je na: udzielane przez życzliwe osoby; udzielane bezpośrednio przez doradcę lub zapośredniczone przez media; powstające w dialogu „twarzą w twarz” i tzw. grupowe, a nawet masowe itd.

odpowiedzi na część pierwszą pytania – do charakterystyki – opuszczając drugą, o przyczyny unikania porad. Podając charakterystyki, respondenci także podeszli różnie do zagadnienia i niektórzy starali się pokazać tylko jedną cechę osób unikających porad, pisząc np.: „osoby nieśmiałe”, inni wymieniali tych cech więcej. Jedne wypowiedzi były w miarę obszerne, inne bardzo krótkie, rzecz można, zdawkowe. W jednych wypowiedziach dostrzec można było przyswojoną wiedzę poradodawczą, w innych widoczna była tylko wiedza potoczna.

W charakterystykach osób unikających porad wymieniane były takie cechy, jak: wysoka samoocena, pewność siebie, silna osobowość. Zdaniem badanych były to na ogół osoby zaradne, które „wołą polegać na sobie, uważają, że nikt im lepiej nie poradzi niż oni sami, chcą być niezależni, uważają, że bez porad innych dadzą sobie radę ze wszystkimi problemami. Osoby, które są bardzo pewne siebie, swojego zdania i mają wysokie poczucie własnej wartości, mogą uważać, że same są swoimi najlepszymi doradcami i nie potrzebują rad innych osób”. Dwójka studentów była zdania, że do tej kategorii zaliczyć można przede wszystkim mężczyzn, którzy nie chcą, aby inni ludzie „wtrącali się w ich życie, bo sami bardzo dobrze sobie ze wszystkim poradzą”. Jeden z respondentów uznał, że można w tej kategorii lokować też młodzież, ponieważ „Jest pełna fascynacji światem, chce wszystkiego popробować, o wszystkim się przekonać «na własnej skórze», często się też buntuje”.

W swoich wypowiedziach studenci nie rozwinęli zbytnio tematu samozadowolenia, czy samowystarczalności w radzeniu sobie z problemami. Tymczasem te dane można zinterpretować głębiej, przywołując koncepcję Pozytywnego Całozyciowego Kierowania Sobą i Relacjami, stworzoną i przedstawioną przez Annamarię Di Fabio (2014). Autorka twierdzi, że koncepcja (idea) ta opiera się na przekonaniu o posiadaniu przez poszczególne osoby mocnych stron osobowości, swoistego potencjału i różnorodnych talentów, pojawiających się w perspektywie całozyciowego rozwoju człowieka (*life-span perspective*) oraz wzmacnianych procesami budowanymi na pozytywnej dialektyce Ja w relacjach. Di Fabio przyjmuje, jako ważne, dwie kluczowe postmodernistyczne metakompetencje: adaptacyjności, eksponowaną przez Marka Savickasa (2001), i poczucia tożsamości, opracowaną przez Jeana Guicharda (2013).

Zdaniem Di Fabio mają one zasadnicze znaczenie dla zrozumienia procesu osiągnięcia tożsamościowej (*identitarian*) celowej świadomości i wyrażania autentycznego Ja. „Ta nowa perspektywa odnosi się do wspierania efektywnego i całozyciowego osobistego i relacyjnego zarządzania w licznych osobistych i zawodowych transzycjach oraz złożonych wyzwaniach życia w XXI wieku” (Di Fabio, 2014). Włoska uczona, stojąc na stanowisku psychologii pozytywnej, opracowała narzędzie do badania osobistego kapitału, czyli metakompetencji, niezbędnej do optymalnego radzenia sobie ze zmianami. Według niej kapitał ten stanowią: czujność, zdolność do samoewaluacji, odporność, wytrzymałość, wiara we własne umiejętności, elastyczność, dążenie do mistrzostwa, decyzyjność (2014).

Przytoczone wypowiedzi zdają się wskazywać, że opisywana tu kategoria osób unikających porad posiada – lub uważa, że posiada – opisane przez Di Fabio metakompetencje, a przede wszystkim cechuje ją adaptacyjność i wysokie poczucie spójnej tożsamości, stąd nie potrzebują psychologicznego wsparcia i doskonale radzą sobie z wszelkimi wyzwaniami współczesności.

Zwrócenie uwagi studentów na wypracowane w literaturze teorie podstaw konstruowania tożsamości mogłoby znacznie pogłębić ich powierzchowną i przeważnie potoczną wiedzę na temat ludzkiej zaradności i bezradności, co pokazują też dalsze analizy uzyskanych wypowiedzi, dotyczące wskazywania różnych przyczyn unikania porad.

Przyczyny unikania porad

Ludzie zaradni. Studenci, pisząc o ludziach zaradnych unikających porad, próbują w różny sposób wyjaśnić przyczyny takich ich zachowań. Jedni z nich uważają, że ludzie postępują tak, ponieważ „Wstydzą się swojego problemu. Nie chcą się przyznać do błędu. Nie tolerują krytyki na swój temat, osoby zajmujące wysokie stanowiska w swojej karierze zawodowej boją się ośmieszenia, utraty szacunku, nie chcą się przyznać, że mogą czegoś nie wiedzieć. Osoby z wysoką samooceną unikają porad, ponieważ mają silną osobowość i nie chcą od innych przyjmować pomocy. Chcą pokazywać się jako osoby niezależne, zaradne i nie chcą okazywać słabości”. Są to, jak widać, wyjaśnienia wskazujące zarówno na przyczyny natury osobistej, jak i uwzględniające status społeczny jednostek. Wszystkie podkreślają społeczne ułożenie osób nieradzających się i znaczenie nawiązywanych przez nie relacji. Niektóre bliskie są poglądom Di Fabio, jednakże nie odwołują się do wiedzy psychologicznej lub socjologicznej.

Nieco inną kategorię zaradnych osób unikających porad wskazały studentki, które starały się sięgnąć do wiedzy psychologicznej na temat cech ludzkiej osobowości i psychologii różnic indywidualnych. Ich zdaniem unikają porad nie tyle osoby dysponujące dużym kapitałem osobistym lub przekonane o swoich metakompetencjach, ile skrajni **egocentrycy narcystyczni**. A oto wypowiedzi na ten temat: „Uważam, że porad unikają ludzie bardzo pewni siebie, mający przeświadczenie, że wszystko wiedzą najlepiej – narcystyczni. Unikanie porad może być charakterystyczne dla osób o silnie rozwiniętym egocentryzmie. Przykładowo może to być osoba z narcystycznym zaburzeniem osobowości. Unikają porad ci, którzy polegają tylko na sobie i uważają, że bez porad innych dadzą sobie radę ze wszystkimi problemami. Myślę, że to są typowi egocentrycy. Unikając porad może być osoba o osobowości narcystycznej”.

Na marginesie warto zwrócić uwagę, że dyskusyjna jest kwestia, czy można utożsamiać egocentryzm z narcyzmem, mamy tu bowiem do czynienia z cienką granicą między tymi zjawiskami. Psycholog Jacek Żyliński, odpowiadając na pytanie: Co je łączy, a co dzieli?, twierdził m.in.: „Jednym z elementów narcyzmu jest egocentryzm, czyli nieumiejętność spojrzenia z czyjegoś punktu widzenia. Osoby narcystyczne nie umieją zrozumieć, że ktoś myśli inaczej, widzi pewne sprawy w inny sposób. Są bardzo skoncentrowane na sobie i widzą tylko swój własny wizerunek. Dochodzi do tego zaburzona wizja samego siebie i samooceny” (Żyliński, 2014). Jak widać, respondenci nie do końca rozróżnili egocentryzm i narcyzm, a mieli najprawdopodobniej na myśli egocentryków i im przypisywali zachowania aspołeczne.

Ludzie bezradni. Druga grupa unikająca porad to – zdaniem studentów – **ludzie bezradni**, o stosunkowo niskim kapitale osobowym i mniej wyrazistym poczuciu tożsamości, często pozostający w zaburzonych relacjach z innymi. W tej grupie kilku wymieniło **ludzi**

nieufnych. A oto ich charakterystyka: „Moim zdaniem ludzie, którzy unikają porad, zazwyczaj są nieufni, nie wierzą, że ktoś może im radzić z dobrym zamiarem. Nie potrafią uwierzyć, że dana porada przyniesie pozytywny skutek, boją się spróbować, a czasami wszędzie widzą spisek wobec siebie i uważają, że zastosowanie się do rady ich skompromituje. Ludzie unikają pomocy, bo nie mają zaufania. Boją się, że osoba, która chce im pomóc, nigdy nie zrozumie ich problemu. Osoby, które miały trudne przeżycia, mogą być nieufne i niechętnie podchodzić do porad. Mogą się obawiać, że znowu zostaną skrzywdzone, dlatego unikają porad, zwłaszcza od ludzi, którzy nie znają ich trudnej sytuacji. Unikają porad osoby, które są nieufne wobec innych, na przykład przez wyrządzoną wcześniej krzywdę. Innym powodem unikania porad może być strach przed tym, że ktoś chce zrobić im przykrość lub im zaszkodzić. Tacy ludzie są nieufni”.

Problematyce zaufania poświęcił swoją książkę Piotr Sztompka (2007), szeroko omawiając jego sens, znaczenie i ważną jej rolę w życiu jednostkowym i społecznym. W swych wypowiedziach badani wskazali na różne przyczyny braku zaufania do doradców, nie odwołując się jednak do tej ani innych publikacji. Posługiwali się głównie wiedzą potoczną. Być może piszący w ten sposób studenci mieli możliwość zetknąć się z tak charakteryzowanymi osobami, a może sami doznali zawodu w kontaktach z doradcami. Moją szczególną uwagę zwróciło pojawienie się w ich wypowiedziach wzmianki nie tylko o przykrościach, ale i o krzywdzie, jako zjawisku związanym z udzielaniem porad, i temu zagadnieniu poświęcę nieco więcej miejsca.

„Krzywda – jak pisze Maria Dorota Kowalska (2016) – oznacza niesprawiedliwie wyrządzoną szkodę. Zawinioną przez kogoś utratę dobra materialnego lub moralnego, duchowego (...). Są wielkie krzywdy wążące na losie i życiu człowieka, są i te «małe», powszednie. Niemal niezauważalne, choć spotykane na każdym kroku. Nawet nie przysłoby nam do głowy nazwać tego krzywdą: Ot, «powiedziało się», «zrobiło się» tamto czy to”.

„Krzywdzenie” poprzez udzielanie porad wydaje się paradoksem, a i w literaturze poradoznawczej problem ten jest rzadko podnoszony, chociaż istnieją jego opracowania. Daria Zielińska-Pękał (2012), przytaczając sytuacje/procesy udzielania takich porad, które mogą skrzywdzić klienta, użyła terminu **poradnictwo przemocowe**. Przedmiotem jej analizy była zapośredniczona relacja poradnicza, jaka miała miejsce na forum internetowym; nieformalna – koleżeńska, nieprofesjonalna, ale – jak pisze autorka – „pretendująca jednak do bycia relacją o charakterze pomocowym”. Zielińska-Pękał (2012) zbadała „proces nękania na portalu społecznościowym «dobrymi radami» kobiety będącej w trudnej sytuacji życiowej. Oczywiście wszystkie rady internautek płynęły z «dobrego serca», a udzielające ich, prawdopodobnie nie zamierzały jej skrzywdzić”. W rezultacie jednak „wpisy internetowych koleżanek mogły (...) jawić się jako «zmasowany atak rad», w dodatku bardzo niemiły w odczuciu. Wyraźnie można było zaobserwować poirytowanie adresatki. W pewnym momencie podjęła nawet próbę obrony. Trwała ona dość krótko; była wręcz próbą jednorazową” (s. 123).

Autorka ta wspomina także o innych wypowiedziach dotyczących niebezpieczeństw, a nawet szkodliwości porad. W swym artykule odwołuje się zaledwie do trzech prac, które ten problem jednoznacznie i jaskrawo pokazują. Cytuje opracowania Alicji Czerkawskiej (2009), Józefa Kargula (2004) oraz poradnik Eugene Kennedy i Sary Charles (2004).

Zielińska-Pękał bardzo trafnie zauważa, że zarówno Czerkawska, jak i Kargul swoje uwagi i refleksje odnoszą do poradnictwa formalnego, oferowanego przez osoby zawodowo przygotowane do udzielania porad (doradców, szkoleniowców, superwizorów, nauczycieli), czyli specjalistów mających wpływ na organizowanie procesu pomocy w różnego typu instytucjach poradniczych. Przy czym Czerkawska (2009) szkodliwe działania poradnicze, metaforycznie nazywa „strefą cienia”, dlatego że są na ogół skrywane i przemilczane. Wyróżnia dwie takie strefy – nadużyć i zaniedbań. Nadużyciem wedle niej jest przemocowe traktowanie osób radzących się, a zaniedbanie identyfikuje jako nieprofesjonalne przygotowanie danej osoby do roli doradcy, która pozostając w gruncie rzeczy niekompetentna, podejmuje się nieść innym pomoc (s. 37–47).

Z kolei Kargul (2004) wymienia takie niepokojące praktyki, które mogą się zdarzyć w instytucjach poradniczych, jak m.in.: chęć przebudowywania systemu wartości osoby radzącej się przez doradcę (tzw. doradzanie wartości), traktowanie przez niego procesu poradniczego jako seansu psychoterapeutycznego dla samego siebie, udzielenie wadliwej porady, skutkującej nieadekwatnymi zachowaniami klienta w określonych sytuacjach, oraz utrwalanie współuzależnienia i bierności życiowej klienta, który będzie szukał porady w każdej kłopotliwej dla siebie sprawie (s. 49–54). Zielińska-Pękał (2012) zacytowała również myśl amerykańskich autorek poradnika *Jak pomagać dobrą radą*: „Możemy ofiarować innym własny czas, zrozumienie, szczerłość, lecz jeśli przystępujemy do czegoś więcej, może się to okazać dość szkodliwe, zwłaszcza jeśli rodzi się to z naszych własnych potrzeb, aby czynić dobrze” (Kennedy, Charles, 2004, za: Zielińska-Pękał, 2012, s. 124).

Problematyka ta, omawiana w ramach zajęć ze studentami, nie znalazła odzwierciedlenia w ich wypowiedziach. Tylko jedna ze studentek napisała o atakowaniu ludzi poradami: „osoba unikająca porad to może być osoba (może to dziwnie zabrzmieć), która w swoim życiu otrzymała już zbyt wiele porad, a nawet była nimi nękana. Mam tu na myśli np. nadmierne kontrolującego rodzica, który musiał wszystko wiedzieć o sprawach swojego dziecka i udzielać mu rad bardzo często”.

W tym miejscu w charakterze wniosku można jedynie przypomnieć przysłowie, które mówi, że dobrymi radami jest piekło wybrukowane.

Analizując przyczyny unikania porad w grupie osób bezradnych, studenci, podobnie jak w wypadku wyjaśniania zachowań zaradnych, sięgali do potocznej wiedzy psychologicznej na temat osobowości i różnic indywidualnych. Stąd kolejna grupa osób bezradnych, a jednak unikających pomocy profesjonalnego doradcy, to – zdaniem badanych – ludzie, którzy są **skryci – zamknięci w sobie**. Badani studenci tak o nich piszą: „Są to ludzie skryci, nie chcą się przyznać do błędu. Mogą to być osoby zamknięte, wstydliwe, które nie potrafią poprosić o żadną poradę, boją się, że zostaną wyśmiane, dlatego też chcą uniknąć takich sytuacji. Porad unikają ludzie, którzy próbują ukryć swoje problemy, oszukując samych siebie. Mężczyźni – są oni bardziej zamknięci w sobie, nie są skłonni do rozmów i zwierzania się innym osobom”.

Jak widać, badani poruszyli bardzo ważne kwestie, dotyczące metodyki pracy poradniczej, jednak nie nawiązali do literatury na ten temat. Tymczasem, zdaniem poradoznawców, kwestie otwartości radzącego się na innych, jego autorefleksji, umiejętności skonfrontowa-

nia się z trudnościami w dokonaniu samooceny są kluczowymi warunkami w budowaniu sytuacji poradniczej, a zwłaszcza w nawiązywaniu dialogu. Są podstawą zrozumienia problemów radzącego się oraz udzielenia mu pomocy. Jak pisze Alicja Kargulowa (1979) „to interpretacja rzeczywistości w dialogu (...), to udział w dyskursie dającym możliwości poszerzenia rozumienia funkcjonowania człowieka w życiu społecznym (...) jest sposobem doświadczania świata i bycia w świecie” (s. 76). Nieumiejętność otwarcia się, obawa przed porównaniem do innych i próba samookłamywania się są bardzo dużymi przeszkodami zarówno w poszukiwaniu pomocy, nawiązaniu partnerskiego dialogu, jak i korzystaniu z porad. Sprawy te mogą się skomplikować jeszcze bardziej, gdy w grę wchodzi zaburzony stan psychologiczny osoby potrzebującej pomocy.

W jednej z wypowiedzi jako przyczynę unikania porad podano określone zaburzenia osobowości, a konkretnie osobowość *borderline*³ jednostki wymagającej wsparcia. Stan ten, z pewnością bardzo trudny do zdiagnozowania, może komplikować stosunek do wszelkiej pomocy i nie tylko, gdyż z pewnością znacznie obniża poziom metakompetencji w operowaniu kapitałem wewnętrznym. Wprawdzie występowanie takich zaburzeń osobowości nie musi być zjawiskiem powszechnym, jednakże ze względu na pojawianie się osób, których jest ona udziałem, a które unikają porad, ta wypowiedź respondentki może być godna uwagi, tym bardziej że nawiązuje nie tylko do wiedzy potocznej, ale również zdobytej na studiach, choć – podobnie jak wszystkie przytoczone tu wypowiedzi – wskazuje głównie na psychologiczne uwarunkowania zachowań i/lub odwołuje się do doświadczeń własnych dotyczących niektórych osób unikających pomocy w postaci zasięgnięcia porad.

W świetle tego interesująca zdaje się wypowiedź odbiegająca od poprzednich, w której jako przyczynę uchylania się od zabiegania o poradę podane zostały uwarunkowania kulturowe, powiązane z przestrzeganiem określonych zasad obowiązujących w życiu rodzinnym. Autorka jej pisze m.in.: „Z moich obserwacji wynika, że ludzie, unikając porad, mogą się kierować strachem, wstydem przed obnażeniem swoich problemów. Może to wynikać z doświadczeń wyniesionych z domu rodzinnego, że z ludźmi obcymi o swoich problemach się nie rozmawia. Tu przytoczyć można przysłowie: Nie mów nikomu, co się dzieje w domu, nawołujące do zachowania dla siebie swoich problemów”.

Przyznam, że znane mi jest to przysłowie i odnoszę wrażenie, że funkcjonuje ono nadal, zwłaszcza w społecznościach zamkniętych. Niechęć do korzystania z porad przejawiają tam przede wszystkim ludzie z niskim wykształceniem. Potwierdzają to badania przeprowadzone kilkadziesiąt lat temu przez Kargulową (1979), które pokazały, że zainteresowanymi współpracą z dawnymi poradnikami wychowawczo-zawodowymi były

3 „Dosłowne tłumaczenie tego anglojęzycznego pojęcia to «osobowość z pogranicza». Termin ten wprowadził Robert Knight w połowie XX wieku na określenie takich osób, których zaburzenia psychiczne mieściły się pomiędzy zaburzeniami psychotycznymi (schizofrenicznymi) a zaburzeniami neurotycznymi (nerwicami). U pacjentów z tej grupy nie dochodzi jednak do takiego pogorszenia, aby można było u nich diagnozować schizofrenię. Mimo że stan emocjonalny tych osób nieustannie się zmienia, to jednocześnie jest on stabilny; określa się to pojęciem: «stabilnej niestabilności». Jest to jeden z podtypów zaburzeń osobowości, z którym – często błędnie – utożsamia się wszystkie zaburzenia osobowości” (Wieczorek, 2012).

przede wszystkim osoby zamieszkałe w dużym mieście, legitymujące się wykształceniem wyższym niż zawodowe. Z kolei badania zespołowe prowadzone pod moim kierunkiem nad osobami o niskich kwalifikacjach (Minta, Kargul, 2016), zakończone w roku 2015, ujawniły, że na 15 badanych osób tylko jedna skorzystała z porady uzyskanej w urzędzie pracy, co też byłoby zgodne z tym poglądem. W obu badaniach pojawiła się także kwestia dostępu do poradni, braku informacji na temat udzielanej pomocy, czyli słabości marketingu usług doradczych. Wyniki obu tych badań zdają się potwierdzać potrzebę pogłębionych analiz problemu zasięgania i unikania porad w kontekście zarówno określonego życia rodzinnego, jak i szerszego życia społecznego w różnych kulturach Wschodu i Zachodu.

Konkluzja

Wyniki przeprowadzonego przeze mnie badania pozwalają na sformułowanie kilku ogólniejszych stwierdzeń rozmaitej natury.

Po pierwsze, studenci potwierdzili banalną prawdę, że są ludzie zaradni i bezradni, co dla mnie, jako badacza, nie jest wnioskiem odkrywczym.

Po drugie, wypowiadający się na piśmie studenci w opisie osób unikających porad używali języka świadczącego o posiadaniu głównie wiedzy potocznej. Tylko nieliczni odwoływali się do wiedzy naukowej, używając fachowych terminów, jak np.: *nadmierna kontrola rodziców, osoby narcystyczne, zaburzona wizja samooceny, osobowość borderline, silnie rozwinięty egocentryzm, wysoka samoocena*. Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że były to wypowiedzi nawiązujące do dość powierzchownej wiedzy psychologicznej, socjologicznej lub paradoznawczej. Jest to kolejne potwierdzenie konstatacji, że w badaniach o charakterze sondażu, w założeniu wymagających wysiłku intelektualnego i sięgania do wiedzy naukowej, trudno oczekiwać zadowalających wyników, ponieważ rzadko badani na taki wysiłek się decydują, przytaczając w odpowiedziach pierwszą myśl, jaka im się nasuwa. I jest tak nawet wówczas, gdy w odpowiedzi wymaga się dłuższego uzasadnienia. Badania w jakiejś mierze także ujawniają, że wiedza przyswojona na studiach w niewielkim stopniu kształtuje krytyczną i refleksyjną postawę wobec rzeczywistości znanej z doświadczeń życiowych, co może stanowić przesłankę do namysłu nad problemami związanymi z uprawianiem dydaktyki akademickiej.

Po trzecie, pomimo dość skromnego zakresu prowadzonych badań, nieupoważniających do jakichkolwiek generalizacji, dostrzegam ich walor poznawczy w postaci zwrócenia uwagi na uwarunkowania nie tylko psychologiczne i dotyczące relacji międzyludzkich, ale i kulturowe korzystanie z poradnictwa (Bilon, Kargul, 2012; Collins, Arthur, Brown, Kennedy, 2013). Zagadnienie to wydaje mi się bardzo ważne i zachęcające do prowadzenia pogłębionych analiz w tym kierunku⁴, zwłaszcza w sytuacji rozwoju różnego rodzaju międzykulturowych kontaktów i wzmożenia procesów migracyjnych.

4 Po wysłuchaniu tej wypowiedzi prof. Maria Czerepaniak-Walczak w dyskusji zauważyła, że tematyce korzystania i unikania porad można poświęcić odrębne seminarium na studiach pedagogicznych.

Bibliografia

- Bilon, A., Kargul, J. (2012). Społeczno-kulturowe konteksty definiowania roli doradcy. *Studia Poradoznawcze* 1, 85–109 [Socio-Cultural Contexts for Defining the Role of Counsellors. *Journal of Counselling* 1, 265–287].
- Collins, S., Arthur, N., Brown, C., Kennedy, E. (2013). Opinie doradców i opiekunów praktyk na temat kształcenia w obszarze wielokulturowości i sprawiedliwości społecznej. *Studia Poradoznawcze*, 2, 2, 17–30 [Counsellor and Supervisor Views of Multicultural and Social Justice Education. *Journal of Counselling*, 279–295].
- Czerkawska, A. (2009). „Strefa cienia” w pracy doradcy. *Dyskursy Młodych Andragogów*, 10, 189–200.
- Di Fabio, A. (2014). Poradnictwo kariery i psychologia pozytywna. Nowe konstrukty i sposoby oceny skuteczności działań doradczych w XXI wieku. *Studia Poradoznawcze*, 3, 13–40.
- Guichard, J. (2005). Life-long self-construction. *International Journal for Educational and Vocational Guidance*, 5, 111–124.
- Guichard, J. (2013). *Forms of reflexivity and transformations of systems of subjective identity forms during life designing dialogues. Lecture presented at the SIO International Conference „Life Designing and career counseling: Building hope and resilience”*. Padua, Italy.
- Kargul, J. (2004). *Kilka uwag o niebezpieczeństwach poradnictwa*. W: E. Siarkiewicz (red.), *Niejednoznaczność poradnictwa* (s. 17–25). Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Kargulowa, A. (1979). *Praca poradni wychowawczo-zawodowej. Model empiryczny i różnicowanie się funkcji*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Kargulowa, A. (2004). *O teorii i praktyce poradnictwa. Odmiany poradoznawczego dyskursu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kennedy, E., Charles, S.C. (2004). *Jak pomagać dobrą radą? Poradnik*, tłum. J. Kołacz. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kowalska, M.D. (2016). *Krzywda i przebaczenie*. Pobrano z: www.katolik/pl.krzywdaiprzebaczenie923,416cz.html (17.08.2016).
- Minta, J., Kargul, J. (2016). Significance of educational and vocational counselling in low-skilled people's narratives. *British Journal of Guidance & Counselling*. Pobrano z: <http://dx.doi.org/10.1080/03069885.2016.115096> (17.08.2016).
- Savickas, M.L. (2001). *Toward a comprehensive theory of career development: Disposition, concerns and narratives*. W: F.T.L. Leong, A. Barak (red.), *Contemporary models in vocational psychology: A volume in honor of Samuel H. Osipow*. Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum.
- Savickas, M.L. (2005). *The theory and practice of career construction*. W: S.D. Brown, R.W. Lent (red.), *Career development and counseling: Putting theory and research to work*. Hoboken, NJ: John Wiley & Sons.

Sztompka, P. (2007). *Zaufanie – fundament społeczeństwa*. Kraków: Znak.

Wieczorek, A. (2012). *Osobowość borderline informacje ogólne*. Pobrano z: https://psychiatria.mp.pl/zaburzenia_osobowosci/74280,osobowosc-borderline-informacje-ogolne ps (20.08.2016).

Zielińska-Pękał, D. (2012). Od pomocy do przemocy w poradnictwie. Dwie narracje. *Studia Poradoznawcze, 1*, 110–127 [From Helping to Hurting in Counselling. Two Narratives. *Journal of Counsellogy*, 111–125].

Żyliński, J. (2014). Fragment wywiadu w Polskim Radiu „Czwórka” w dniu 24.04, godz. 14.32.

Słowa kluczowe: poradnictwo, unikanie porad, studenci pedagogiki

STUDENTS ABOUT AVOIDING ADVICE

Summary

The article presents students' opinions on avoiding advices. The author tries to discover what kind of people they are and what are they reasons, as well as what is students' of pedagogy knowledge on that.

Keywords: counselling, avoiding advices, students of pedagogy